Ks. Krzysztof GÓŹDŹ

MISJA SPOŁECZNA KAPŁANA

Kapłan jest „wydzielany" z ludu Bożego, ale nie w celu odłączenia się i odizolowania od społeczności, lecz po to, żeby jeszcze ofiarniej i gorliwiej mógł oddać się służbie.

Podstawową ideą kapłaństwa w różnych religiach świata jest pośrednictwo między Bogiem a stworzeniem, i to w dwóch kierunkach: od Boga ku stworzeniu i od stworzenia ku Bogu. Kapłan reprezentuje Boga wobec stworzenia, gdy przybliża mu Boży zamysł, Jego wolę, miłość i czyn zbawczy. Przedstawia też stworzenie w dążeniu do Boga przez pragnienie świętości, nieśmiertelności czy odmianę losu. Takie pośrednictwo polega na przedstawianiu i realizowaniu jedności stworzenia ze Stwórcą.

To ogólne pojęcie kapłaństwa zostało radykalnie zmienione i udoskonalone przez Nowy Testament, dla którego kapłanem jest Jezus Chrystus, Bóg-Człowiek, Stwórca i Odkupiciel, jedyny Pośrednik między Bogiem i ludźmi (por. 1 Tm 2, 5; Ef 1, 7; Hbr 4, 15n.; 5, 5; 7, 25-27; 9, 26-28). Jezus Chrystus jest Kapłanem ze swej istoty: jest Bogiem (Synem Bożym) i jednocześnie człowiekiem (Jezusem z Nazaretu).

Ontyczne pośrednictwo Chrystusa streszcza się w misji arcykapłańskiej – w objawieniu Boga Ojca i Jego zbawczego planu względem całej ludzkości. Spełnienie tej misji pośrednictwa dokonało się w jedynej Ofierze krzyża, która odtąd stała się niepowtarzalną Ofiarą pojednanej ludzkości z Bogiem. Ofiara ta rozpoczęła budowanie Kościoła Chrystusowego jako społeczności uczestniczących w owocach odkupienia i zdążających do ostatecznego spełnienia w Chrystusie paruzyjnym, czyli w uszczęśliwiającej komunii z Bogiem przez osiągnięcie życia wiecznego.

Dzięki Kościołowi Chrystusowemu trwa nadal misja arcykapłańska Jezusa Chrystusa, a w niej misja kapłanów Chrystusowych. Kapłaństwo jest bowiem uczestnictwem w boskości i człowieczeństwie Jezusa Chrystusa, czyli w unii hipostatycznej: w godności Pośrednika wynikającej z istoty tej unii, Pośrednika między Bogiem i człowiekiem[1].

---

[1] Por. W. Słomka, *Duchowość kapłańska*, Lublin 1996, s. 16.

Próba naszkicowania społecznej misji kapłana związana jest w sposób nierozłączny z teologią pośrednictwa Jezusa Chrystusa i uczestnictwa w Jego misji. Składają się na nią następujące rysy: „tkanka łączna”, wspólnotowość, prawzór społeczności, więź historiozbawcza, jednanie, szerzenie idei społecznych i strzeżenie wartości moralnych.

KAPŁAŃSTWO JEST TKANKĄ ŁĄCZNĄ KOŚCIOŁA (WIĘŹ ZEWNĘTRZNA)

W Kościele Jezusa Chrystusa istnieje kapłaństwo powszechne, wspólne dla całego ludu Bożego, i kapłaństwo specjalne, hierarchiczne, sakramentalne, służebne. Pierwsze z nich jest udziałem każdego człowieka Kościoła, który na jego mocy pełni trzy funkcje: królewską, prorocką i kapłańską. Drugie – kapłaństwo hierarchiczne – ma swoje źródło w osobie Jezusa Chrystusa i wyraża się w składaniu Ofiary Chrystusa, co odróżnia to kapłaństwo od powszechnego. Poza tym kapłaństwo hierarchiczne posłane jest do recepcji Bożego Objawienia, do posługi słowu i Eucharystii, do sprawowania sakramentów, co oznacza kontynuację Kościoła z woli Chrystusa i w asystencji Ducha Świętego. Kapłaństwo to stanowi tkankę łączną Kościoła[2] jako zasadę jego życia, rozwoju i działania w kontynuacji rozpoczętego dzieła Chrystusa, którym jest dokonanie się zbawienia i zjednoczenie całej ludzkości. Całe to działanie ukierunkowane jest na stworzenie czegoś w rodzaju „więzi zewnętrznej” Boga i ludzkości.

Należy zatem określić tę więź, czyli ukazać samą istotę kapłaństwa, które samo w sobie jest powołaniem, darem i tajemnicą[3]. Odnosi się ono do samego Chrystusa jako jedynego „kapłana na wieki” Nowego i Wiecznego Przymierza[4]: „z ludzi brany, dla ludzi bywa ustanawiany w sprawach odnoszących się do Boga” (Hbr 5, 1). Jest ono konsekwencją wcielenia Przedwiecznego, który narodził się z Dziewicy Maryi, wchodząc w porządek stwórczy i stając się kapłanem Boga i człowieka. Odtąd kapłaństwo sakramentalne Kościoła Chrystusowego jest uczestnictwem w tym jednym kapłaństwie. Jest ono zatem darem (por. Hbr 5, 4), punktem newralgicznym całego procesu życiowego Kościoła i jego posłannictwa, misji.

Kapłaństwo jest też tajemnicą, w której uczestniczy kapłan i każdy człowiek, choć na różny sposób. Tajemnicy tej nie można do końca zgłębić, jednak

---

[2] Por. Cz. S. Bartnik, *Sakrament kapłaństwa*, „Rocznik Teologiczny” 40(1993) z. 2, s. 10.

[3] Por. Jan Paweł II, *Kapłan jest człowiekiem modlitwy i Eucharystii*, (przemówienie z 27 X 1995, Watykan) „Dobry Pasterz” 18(1996) s. 7; por. Jan Paweł II, Adhortacja *Pastores dabo vobis*, nr 12.

[4] Por. J. Szlaga, *Nowość Przymierza Chrystusowego według Listu do Hebrajczyków*, Lublin 1979.

samą naturę kapłaństwa można odczytać z tożsamości z tajemnicą Chrystusa, najwyższego i jedynego Kapłana Nowego Przymierza i Jego Kościoła. W niej kapłan odkrywa swą tożsamość trynitarną, chrystocentryczną i eklezjalną. Kapłan Chrystusowy jest posłany od Ojca i namaszczony Duchem Świętym. Jest z Kościoła, w Kościele i dla Kościoła jako wspólnoty ludu Bożego wzięty, ustanowiony i przeznaczony. Jest on dla tej wspólnoty eklezjalnej uobecnieniem Chrystusa-Arcykapłana, Chrystusa-Głowy Kościoła, Pasterza i Oblubieńca Kościoła i na tej podstawie działa in persona Christi Capitis et Pastoris Ecclesiae. Tak rozumiane kapłaństwo jest niezbędne dla istnienia i spełnienia się kapłaństwa powszechnego ochrzczonych. Przy tym kapłaństwo służebne nie ogranicza się tylko do Kościoła lokalnego, partykularnego, lecz wychodzi ku Kościołowi powszechnemu. Spełnia zatem funkcję apostolską Kościoła w ogóle, którą rozumie się tutaj jako funkcję misyjną całego Kościoła. Kapłan, na mocy konsekracji, „zostaje posłany przez Ojca za pośrednictwem Jezusa Chrystusa, Głowy i Pasterza Ludu Bożego, do którego upodabnia się w sposób szczególny, aby żyć i działać w mocy Ducha Świętego w służbie Kościoła i zbawienia świata" (PDV, nr 12). Kapłan ma zatem służyć ludzkości w jej doprowadzeniu do Chrystusa: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego" (Mt 28, 19). W nauczaniu tym kapłan pełni rolę pośrednika między Bogiem i ludźmi, będąc odbiciem Dobrego Pasterza, Jezusa Chrystusa, w Jego posłannictwie. Kapłan jest bowiem sakramentalnym uobecnieniem Jezusa Chrystusa-Głowy i Pasterza (por. PDV, nr 15).

KAPŁAN TWORZY WSPÓLNOTĘ (WIĘŹ WEWNĘTRZNA)

Kapłan, pełniąc misję pośrednika między Bogiem a człowiekiem i światem, spełnia tym samym misję budowania Kościoła (dzieło kultu Bożego) i jednocześnie misję ewangelizacji świata (dzieło zbawiania ludzi). Jako „człowiek misji i dialogu" (PDV, nr 18) buduje on więź z wszystkimi ludźmi przez tworzenie więzi sakramentalnej. On sam, przez swoją osobę, słowo i dzieło, jest widzialnym znakiem posłannictwa kapłaństwa Chrystusa, a przez to i budowania Kościoła. Zadanie to kapłan spełnia przepowiadając, uzdrawiając (sprawowanie sakramentów), kierując wspólnotą i jednostkami. Przy tym centralne miejsce zajmuje sprawowanie Eucharystii. Kapłan jest bowiem reprezentantem w podwójnym znaczeniu: reprezentuje Jezusa Chrystusa wobec wspólnoty i reprezentuje Kościół[5]. Jako kierujący wspólnotą eucharystyczną, może wypowiadać w imieniu Chrystusa słowa przeistoczenia i stąd w szczególny sposób

[5] Por. W. Löser, *Priester*, w: *Lexikon der katholischen Dogmatik*, red. W. Beinert, Freiburg i.B. 1987, s. 422n.

„ofiaruje", a więc jest kapłanem uczestniczącym w Jego kapłaństwie w inny sposób, niż uczestniczy w nim Ciało Chrystusa – Kościół[6].

Kapłan tworzy zatem wspólnotę nie przez „rządzenie" czy przepowiadanie siebie jako „wodza" czy „przywódcę", lecz przez posłuszeństwo wobec Źródła i Życia, których kapłan jest sługą, aż po gotowość „umycia nóg". Przeto nie tworzy on wspólnoty w sensie zewnętrznie zamkniętych wspólnot świeckich, lecz wspólnotę o charakterze komunijnym jako wewnętrzny wymiar w Kościele. Jakby zwraca wiernych ku wnętrzu społecznemu. Kapłan otrzymuje zdolność tworzenia Kościoła in foro publico jako instytucji widzialnej i osadzonej w konkretnym, żywym środowisku.

Scalanie wewnętrzne Kościoła przez kapłana wynika z samej natury kapłaństwa. Kapłan podporządkowany jest szczególnemu zakresowi sacrum. Tym samym zakłada się fundamentalne rozróżnienie (nie podział!) na „sacrum" i „profanum". Obydwie te rzeczywistości: „niebieska" i „ziemska", Bóg i człowiek, kult i wspólnota, należą do siebie. Na ich harmonii polega w zasadzie wszelkie życie. W sferze osobowego życia właśnie kapłan jest tym, który zaprowadza i stoi na straży tejże „concordii" (zgody) między „niebem" i „ziemią", między Bogiem i podporządkowaną Mu wspólnotą (por. Pwt 9, 24-29). Stąd wynika główne zadanie kapłana: prowadzić ludzi do Boga, do ich prawdziwego przeznaczenia. Tym samym kapłan skupia w sobie kapłaństwo i proroctwo Starego Przymierza, gdyż ma „przygotować Panu lud doskonały" (Łk 1, 17).

„Przygotowania ludu dla Pana" dokonuje kapłan w podwójny sposób: przez przepowiadanie słowa i przez udzielanie sakramentów. Słowo i sakrament są dwoma głównymi kolumnami kapłańskiej służby[7], które cały czas podtrzymują „namiot spotkania" człowieka z Bogiem. Filary te wyrażają się w różnej postaci: słowo – jako homilia, nauczanie, aż po osobistą rozmowę; sakrament – jako przygotowanie wewnętrzne penitenta, dokonanie procesu sakramentalnego i prowadzenie dalej człowieka, który przyjął sakrament. Głoszenie słowa i sprawowanie sakramentów wyznacza całość posługi kapłana. Jest odpowiedzią na głód „całego" człowieka: na głód ciała i duszy. Szczególnie głód duszy narażony jest na zagłuszanie i odrzucanie. Kapłan musi stanąć w „obronie duszy", a zadaniem jego jest „nakarmienie" jej. Stąd prowadzenie ludzi do Boga nie może być traktowane jako „dodatkowe" ani jako zbyteczne. Jest ono zawsze podstawowym założeniem, które ostatecznie pozwala człowiekowi żyć samemu i żyć dla innych. Im bardziej zaspokajamy ten głód duszy, czyli jesteśmy przeniknięci obecnością żywego Boga, tym bardziej

---

[6] Por. Y. M-J. Congar, *Priestertum, Allgemeines Priestertum, Lexikon für Theologie und Kirche*, Freiburg i. Br. t. VIII, s. 755.

[7] Por. J. Ratzinger, *Diener Eurer Freude. Meditationen über die priesterliche Spiritualität*, Freiburg i.B. 1988, s. 80.

możemy Go przynieść innym, zaspokoić ich głód. Tak rodzi się i rozrasta Kościół „łaknących Boga”.

SPOŁECZNOŚĆ KOŚCIOŁA JEST PRAWZOREM SPOŁECZNOŚCI ŚWIECKIEJ

Każda społeczność opiera się na jednostkach, które łączy wspólny „duch” jako więź wewnętrzna oraz urzeczywistnienie tego ducha wspólnoty na zewnątrz, w swoistą prakseologię danej społeczności. Dla społeczności Kościoła więzią tą jest przede wszystkim duch modlitwy i Eucharystii. I właśnie tutaj, w tworzeniu społeczności, kapłan spełnia swoją dziejową misję, gdyż jest on człowiekiem modlitwy i Eucharystii[8].

Prawdy głoszone muszą być wewnętrznie przeżywane (modlitwa). Dopiero wtedy spełnia się posłannictwo pośrednictwa kapłana między Bogiem i człowiekiem. Najdoskonalsza modlitwa to ta, którą kapłan sprawuje in persona Christi dla wszystkich – Eucharystia. Przez sakrament Eucharystii kapłan integruje osobę, a jednocześnie uczy wszystkie jednostki wspólnoty, uczy integracji społecznej z Chrystusem. W Eucharystii Chrystus jest obecny w sposób najbardziej realny i najgłębszy. W Nim wyjaśnia się tajemnica osoby ludzkiej. W Nim odczytuje się godność i wartość bytu ludzkiego (por. *Gaudium et spes*, nr 22).

Eucharystia ujmuje całą istotę człowieka i całą rzeczywistość Jezusa Chrystusa. Eucharystia uwidacznia wielkość człowieczeństwa, gdyż tu działa Bóg na sposób ludzki, przyjmuje najgłębiej istotę ludzką: jest „obumarłym ziarnem”, które przez Tajemnicę Paschalną staje się życiem. Dlatego Eucharystia może budować Kościół, czyli tworzyć wspólnotę, która odróżnia się od wszelkich innych wspólnot tym, że „dotyka” wieczności. Stąd wspólnota eucharystyczna, jaką jest Kościół, staje się prawzorem dla wszystkich wspólnot ziemskich. Chodzi tu głównie o motyw i priorytet „dawania siebie innym”. W Eucharystii Bóg daje się człowiekowi, staje się Chlebem[9]. Od Niego człowiek zaczyna rzeczywiście dopiero żyć.

Eucharystia stanowi zatem wewnętrzne źródło wspólnoty eklezjalnej. Jest Bytem Chrystusa jako „obumarłego ziarna”. Jest też wspólnotą Bytu niesionego przez Chrystusa: On jeden jest wybrany, my wszyscy jesteśmy „jedno” przez wspólnotę z Chrystusem. Natomiast zewnętrzne źródło wspólnoty eklezjalnej stanowi lud Boży złożony ze wszystkich narodów[10]. Jest to jednocześnie

---

[8] Por. Jan Paweł II, *Kapłan jest człowiekiem modlitwy*, s. 8.

[9] Por. Ratzinger, dz. cyt., s. 53.

[10] Por. J 21, 1-14: liczba narodów wyrażona w liczbie złowionych ryb – 135; Dz 2, 1-13: liczba narodów wymieniona przy Zesłaniu Ducha Świętego – 18.

obraz katolickości Kościoła, w którym jest miejsce dla wszystkich. Od strony Boga oznacza to, że Kościół jest wspólnotą uniwersalną w całej Jego pełni i jedności. Najpierw jest jedność wspólnoty, a dopiero później rodzi się z niej wielość i partykularyzm[11]. Wspólnota ta ukierunkowuje nas na przyszłość, na wszelką ucztę niebieską Boga, do której wszyscy przyjdą ze Wschodu i Zachodu, z Północy i Południa (por. Mt 8, 11). Ta uczta rozpoczęła się już w świętowaniu Eucharystii. W tym też leży piękno, wielkość, godność i odpowiedzialność kapłana: jest on sługą świętej uczty, przemienia chleb jedności i go rozdaje[12].

Poprzez kształtowanie społeczności eklezjalnej, której pierwszorzędną rolą jest uświęcanie człowieka, kapłan kształtuje również ideał społeczności świeckiej, tak jak Królestwo Boże i Kościół jest prawzorem, archetypem dla wszelkiej społeczności ziemskiej. „Nie ma doskonalszej od niego próby człowieczeństwa, indywidualnego i zbiorowego. Kościół buduje najwyższy świat prawdy, dobra, piękna, wolności i miłości duchowej. Jeżeli zaś czegoś mu konkretnie nie dostaje, to sam siebie doskonali, oczyszcza i doświadcza. W każdym razie bez idei Królestwa Bożego i Kościoła życie ludzkie, zwłaszcza zbiorowe, traci wyższy sens lub staje się utopijne, jeśli w ogóle nie zabójcze"[13].

KAPŁAŃSTWO JEST PODSTAWĄ WIĘZI HISTORIOZBAWCZEJ

Kapłaństwo wiąże historię zbawienia i historię świecką w sensowną ciągłość. Kapłan ma na co dzień i wprost do czynienia z Bogiem. Żyje bliskością Boga i pośredniczy ją innym. Dokonuje się to w Kościele i przez Kościół jako wspólnotę wierzących i dążących do Boga. Kościół jest w swej istocie zjednoczeniem tego, co boskie, z tym, co ludzkie. Jest to zjednoczenie bogactwa z nędzą, jasności z ciemnością, Bożego miłosierdzia z grzechem ludzkim. Oznacza to, że z jednej strony Kościół jest uniżony ze względu na „zawodność" jego członków i wtedy jest on solidarnością Boga z grzesznikami, ale z drugiej strony Kościół jest „siłą w słabości", która daje człowiekowi od Boga nadzieję i zbawienie.

Kapłan jest zawsze obecny w jednym i w drugim wymiarze Kościoła: miłosiernego i zbawczego. Przeciwstawia się wyzwaniom mentalności naturalistycznej i laickiej, które odrzucają zbawcze działanie Boga w historii i uderzają w samo centrum zbawienia, czyli w potrzebę łaski i miłosierdzia Bożego. Ale jednocześnie zgłębiając tajemnicę zbawienia, które realizuje się w Kościele

[11] Por. Ratzinger, dz. cyt., s. 58.

[12] Por. tamże, s. 21n.

[13] Cz. S. Bartnik, *Religia – rzecz prywatna i publiczna*, „Posłaniec Warmiński" 15(1996) nr 25, s. 3.

i przez Kościół, sam uczestniczy w dziele uświęcenia człowieka i świata. Przez tę posługę kapłana w Kościele ukazywana jest sakramentalna obecność Chrystusa w tym świecie i dla tego świata. Kościół zanurza się z jednej strony w boskości, a z drugiej strony w historii, przy czym aktualizuje misterium paschale Chrystusa. Kapłan jest zatem osobą oficjalną, która staje się środkiem przekazywania ludziom Jezusa Chrystusa, Jego nauki i Jego dzieła zbawczego. Chrystus posługuje się osobą kapłana w dziele zbawienia i we wspólnocie Kościoła.

Dzieło zbawienia nie przebiega jednak „obok" społeczności, lecz ją zakłada, przyjmuje i kształtuje na nowo według swego planu. Stąd też mamy różne poglądy na problem tworzenia więzi społecznej przez kapłana i kapłaństwo. Jedni uważają, że ani kapłaństwo Chrystusowe (katolickie), ani wspólnota sakramentalna nie są żadną podstawą więzi społecznej, świeckiej. Drudzy są zdania, że tylko więź eklezjalna stanowi podstawę prawdziwej więzi świeckiej. Jeszcze inni uważają, że kapłaństwo i więzi eklezjalne tworzą firmament osobowy dla wszystkich więzi społecznych, bo Bóg jest więzią wszystkich lub zawiązką więzi kościelnej i więzi świeckiej, choć w drugim przypadku na inny sposób. Właśnie więzi religijne tworzą ów firmament, nieboskłon, sklepienie nad wszystkimi więziami doczesnymi, świeckimi. Więzi społeczne (socjalne, gospodarcze, polityczne, kulturowe, kulturalne) czerpią z relacji do więzi Bożej. Tam spotykają się z całą osobą człowieka, będąc pod firmamentem Królestwa Bożego (czyli niebezpośrednio)[14].

KAPŁAN JEST ANIMATOREM JEDNANIA

Wspólnota świecka dąży zawsze do wspólnoty komunii absolutnej, boskiej, religijnej. Kapłan jest tutaj potrzebny jako animator tego dążenia posiadający misję Bożego firmamentu (klimatu). Ta potrzeba kapłana wynika głównie z tego, że jego najważniejszym zadaniem jest jednanie, to znaczy tworzenie komunii zewnętrznej i wewnętrznej między osobami stworzonymi (na sposób horyzontalny) i między osobami nie stworzonymi i stworzonymi (na sposób wertykalny). Kapłaństwo należy do sfery osobowej, nie rzeczowej. W sferze osobowej cała istota jednej osoby polega na byciu relacją ku drugiej osobie i w rezultacie ku społeczności osób. Relacja osobowa jest zatem z istoty relacją społeczną i na tym polega istota społeczności, a zarazem istota kapłaństwa. Relacyjność ta wynika z koinonii (wspólnoty), która musi być duchowa, czysta, partycypująca w wewnętrznej koinonii Trójcy Świętej[15].

---

[14] Por. Cz. S. B a r t n i k, *Personalizm*, Lublin 1995, s. 218-221; t e n ż e, *Kościół Jezusa Chrystusa*, Wrocław 1982.

[15] Cz. S. B a r t n i k, *Społeczność eklezjalna*, „Ład" 5(1985) nr 43, s. 1, 5.

Kapłan buduje wspomnianą relacyjność przez swoją formację in sensu Ecclesiae, dzięki której jest autentycznym synem Prawdy – Chrystusa (por. J 8, 22). Zabiega on też o podobną formację powierzonych mu wiernych: pośredniczy im wolność wewnętrzną dotykając najczulszego organu ludzkiego, jakim jest sumienie; nawraca człowieka do Chrystusa, a nie „nagina" nauki Chrystusa do opinii społecznej; formuje postawy posłuszeństwa, ubóstwa, czystości serca, pracy, odpowiedzialności, sakramentalnego życia, aby wierni stali się przez to narzędziami Ducha Świętego w odnawianiu oblicza tej ziemi; łączy osobę człowieka z Chrystusem przez sakrament Eucharystii i pokuty; pomaga znaleźć innym poczucie własnej tożsamości jako „nowego człowieka", czyli „bytującego w Chrystusie"; pomaga przejść z egocentrycznej postawy „mieć", „posiadać" do postawy „być" w Chrystusie, co oznacza dysponowanie w wolności światem materii i pieniądza oraz dostrzeżenie swojej wartości w byciu wszczepionym w Winny Krzew – Chrystusa; kształtuje sumienie sakramentalne, którego normą etycznego postępowania jest Osoba – Chrystus; wspiera potrzebujących, biednych, ale nie tylko w postawie jałmużny, lecz przede wszystkim na sposób ukochania Chrystusa w każdym człowieku; ukazuje drugiemu człowiekowi możliwość odnalezienia sensu choroby, cierpienia i śmierci przez przeniesienie go na płaszczyznę Chrystusa[16].

KAPŁAN SZERZY IDEE SPOŁECZNE

Kapłan żyje i działa in persona Christi (por. *Lumen gentium*, nr 28). Dokonuje się to przez udział w paschalnym misterium Chrystusa, czyli dzięki świadomemu uczestnictwu w śmierci i zmartwychwstaniu Pana[17]. Nie jest on zatem zwykłym „nauczycielem religii", lecz otrzymał mandat Kościoła, aby głosić Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego. Oznacza to, że kapłan uczy odpowiedzialności w budowaniu własnego człowieczeństwa opartego na Chrystusie. W aspekcie społecznym nauka ta sprowadza się do Kościoła, który jawi się jako żywa szkoła (Ciało Mistycznego Chrystusa), w której człowiek uczy się prawdziwej miłości osobowej oraz miłości społecznej. Prowadzi to człowieka do szczytów autentycznej świętości oraz do świadomości, że jego życie jest pielgrzymowaniem z Chrystusem, co jest jednocześnie doświadczaniem w sobie nowego człowieka uformowanego chrystocentrycznie. Człowiek wierzący uformowany w ten sposób wzrasta w ideach wywodzących się ostatecznie od Boga: w ideach prawdy, dobra, piękna, wolności, sprawiedliwości, miłości

---

[16] Por. A. J. Nowak, *Kapłan człowiekiem formowanym przez „zmysł Kościoła" i formujący wiernych w duchu „sensus Ecclesiae"*, „Dobry Pasterz" 16(1995) s. 67-75.

[17] Por. W. Świerzawski, *Kapłan drugi Chrystus*, Sandomierz 1994, s. 7.

społecznej, pokoju, współodpowiedzialności za losy społeczeństwa i za losy świata (np. ekologia i sozologia jako ocalenie ziemi, przyrody).

Na szczególną uwagę zasługuje powołanie kapłana do krzewienia misji pokoju. Głosząc pokój, czyni jego fundamentem przykazanie miłości braterskiej, solidarności i wzajemnej pomocy o wymiarze uniwersalnym[18]. Tam, gdzie jest pokój, tam jest miejsce dla Boga[19]. Kapłan jest posłańcem pokoju, gdyż wynika to z jego funkcji jednania. Tę odwagę pojednania z samym sobą, z innymi i z Bogiem może kapłan dać wszystkim ludziom przez otwieranie ich serca na przebaczenie, które płynie od Boga. Pokój przywraca zatem nawrócenie serca do Boga. Wtedy dopiero rodzi się odwaga i odpowiedzialność bycia razem, żeby sobie nawzajem ufać, szanować się i kochać.

Kapłan – jako siewca słowa Bożego i zarazem jako ziarno w ręku Boga oraz jako sługa Bożego ziarna Jezusa Chrystusa – jest krzewicielem wszelkich idei o wymiarze społecznym, które jednocześnie doświadcza jako tryumf łaski. Przez niego, przez jego służbę, Bóg dokonuje „wielkich rzeczy": uśmiech na twarzy konającego człowieka, który pojednał się z Bogiem; odnalezienie się na nowo w bezkresie bezsensu; odkrywanie wspaniałości Boga; dostrzeżenie w innych wartości i godności człowieka.

KAPŁAN STRZEŻE WARTOŚCI MORALNYCH

„Pójście za Chrystusem" jest odwagą Jego ucznia, żeby pozwolić się spalić ogniem męki Jezusa Chrystusa, który jest jednocześnie ogniem oczyszczającym Ducha Świętego. Tylko wtedy, gdy kapłan ma odwagę być tak „blisko" tego ognia, że może się od niego zapalić, dopiero wtedy może rozpalić nim całą ziemię i każdego człowieka. Jest to ogień życia, nadziei i miłości. Podstawą tego ognia jest zawsze wiara, czyli gotowość, żeby serce zapłonęło mocą słowa Bożego.

Kapłan jest „wydzielony" z ludu Bożego, ale nie w celu odłączenia się i odizolowania od społeczności, lecz po to, żeby jeszcze ofiarniej i gorliwiej mógł oddać się służbie w szerzeniu cnót i postaw moralnych: indywidualnych i społecznych. Wynika to z głoszenia przez kapłana niepojętej wprost miłości Boga do człowieka, przy równoczesnym przekazywaniu znaków tej miłości, jak też i odpowiedzi człowieka na tę miłość.

Wraz z głoszeniem słowa Bożego kapłan pełni praktyczną funkcję wychowawczą wśród wszystkich, do których został posłany jako przewodnik. Już najmłodszym, czyli dzieciom i młodzieży wpaja zasady chrześcijańskiej moral-

---

[18] Por. Jan Paweł II, *Wierzę w Kościół*, Watykan 1996, s. 325.

[19] Por. Ratzinger, dz. cyt., s. 46n.

ności; kształci w nich te wartości, które mają decydujące znaczenie dla późniejszego moralnego współżycia i współpracy ludzi wszystkich zawodów i warstw społecznych. Chodzi tu też o uświadamianie godności pracy i czci człowieka pracującego, o zjednoczenie pracy z wypoczynkiem i świętowaniem, o dostrzeżenie braterstwa i solidarności wśród ludzi jako jednej z głównych zasad postępowania moralnego. Kapłan jest również obrońcą dobra wspólnego i prywatnego. Wzywa do miłości Boga i ludzi, cudzoziemców i bezdomnych, bezrobotnych i chorych, uczy obowiązku miłości względem ziemi ojczystej, języka i kultury rodzimej. Wszystko to sprzyja kształtowaniu odpowiednich postaw, wzorców i zachowań moralno-obyczajowych[20].

Kapłan – w całej różnorodności swej służby – walczy głównie ze złem i grzechem. Walka ta kulminuje przede wszystkim w sprawowaniu sakramentu pokuty, który jest znakiem jednania grzeszników z Bogiem i Kościołem, gdzie kapłan jest świadkiem i narzędziem Bożego miłosierdzia. Walka ze złem stanowi równocześnie właściwą płaszczyznę całego życia kapłana, którą można określić Augustyńską dewizą: „zło dobrem zwyciężaj!" Jej korzenie tkwią w samym Bogu, który szuka człowieka. Poszukiwanie to rodzi się jak gdyby w Jego wnętrzu, osiąga swój szczyt we Wcieleniu Słowa[21] i odtąd jest poszukiwaniem przez Syna w Jego Kościele. Dopiero tu przezwyciężone zło, które od Chrystusa nazywamy odkupieniem, staje się prakseologią kapłańską w służbie wobec każdego człowieka, człowieka Kościoła i nie-Kościoła.

Kapłan jest „szafarzem Bożych tajemnic"[22], dzięki którym uczestniczy w „szczególnej wymianie" między Bogiem i człowiekiem. Stąd jest on narzędziem zbawienia, co oznacza, że jego głównym zadaniem jest pokonywać na co dzień zło. Jest to kontynuacja rozpoczętego przez Chrystusa zwycięstwa nad grzechem, złem i śmiercią, aż do jego całkowitego pokonania w dniu Paruzji. Zwycięska bitwa już została stoczona, ale dzień ostatecznego pokoju dopiero nadejdzie w Dniu Pańskim[23]. Walka kapłana ze złem zdaje się być zatem niczym innym jak właśnie odnajdywaniem swojego „dziś" w Chrystusowym „dziś", bo „Chrystus jest miarą naszych czasów"[24].

---

[20] Por. J. Misiurek, *Kapłan – zagrożenie czy szansa?*, w: *Kapłan pośród ludu kapłańskiego*, red. W. Słomka, J. Misiurek, Lublin 1993, s. 53.

[21] Por. Jan Paweł II, List apostolski *Tertio Millennio Adveniente*, nr 7, Watykan 1994.

[22] Jan Paweł II, *Dar i tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996, s. 69.

[23] Por. O. Cullmann, *Christus und die Zeit. Die urchristliche Zeit- und Geschichtsauffassung*, Zollikon 1962, s. 86; tenże, *Heil als Geschichte. Heilsgeschichtliche Existenz im Neuen Testament*, Tübingen 1967, s. 26, 163.

[24] Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, s. 82.